Taco Hemingway, Karimata (mute)

Myśleli, że znają Taco. Nie poznają Taco
Robie wygibasy dzisiaj, cały świat jest moją karimatą
Całe życie robię rapy, dzisiaj wszyscy mówią ‘arigato’
Chcą podrobić cały styl jak na polóweczce aligator
W parę osób zbudowałem tutaj pałac, zbudowałem chateux
Nie wiem co to jest zabawa, stary, harowałem całe lato
Nie chcę iść do pracy, środkowy palec pokazałem światu
Patrzę na ten cały świat, widzę tylko stado karykatur
Kiedy rzucam nowy wers, żurnaliści szybko zdają raport
Kiedy noszę jakiś brand, wiedz że nic nie otrzymałem za to
Noszę w sumie to co chcę, bo się nigdy nie jarałem Pradą
Nie zapomnę tu o tobie, jeśli od początku stałeś za mną

(Jeśli stałeś za mną. Wiem, że stałeś za mną. Ale tak się kręci życie, stary. Dwie najbardziej krwioż

Kiedyś to byś mi odtrącił dłoń
Dzisiaj na mój widok robisz skłon
Zmazuj sobie szybko pianę z ust
Widzę jak ci skacze puls
Nie chce widzieć żadnych póz. Nie chcę widzieć nic
Kiedyś to byś mi odtrącił dłoń
Dzisiaj na mój widok robisz skłon
Zmazuj sobie szybko pianę z ust
Widzę jak ci skacze puls
Nie chce widzieć żadnych póz

Nie pozwolę, by mnie tłum zagłuszył
Ci gadają i gadają a ja wrzucam sobie mute na uszy
Teraz to już znamy się tylko z widzenia niby Trubadurzy
Oni kręcą te rulony, ziomo, nie do tego stówa służy
Zresztą co ja będę z wami gadał?
Już ci policzyłem, ziomek, że twój sufit moja karimata
W każdej sytuacji widzę drzwi, a ty na okrągło barykadę
Z całym światem chcę się bratać a ty nadal tylko Kain/Abel?
Mogę jechać Jaguarem, mogę sobie jechać małym Fiatem
Nie zmienia to kim jestem, ziomek, weź posłuchaj sobie “Damy Radę”
(za bogaty ten kto bogatszy niż ty)
Nie wiem po co te dyplomy, WWA to moja alma mater
Mute na uszy, mute na uszy muszę kiedy coś wykłada klakier
Robię tutaj rewolucję, robię ruchy a ty nadal papier?
Chmura pełna czystej karmy, zaraz lunie, lepiej stawiaj żagiel
Wczoraj lało, dzisiaj leje, sprawdź pogodę. Jutro nadal kapie
Dobry Bóg klika mute kiedy zaczynasz odmawiać pacierz

Kiedyś to byś mi odtrącił dłoń
Dzisiaj na mój widok robisz skłon
Zmazuj sobie szybko pianę z ust
Widzę jak ci skacze puls
Nie chce widzieć żadnych póz. Nie chcę widzieć nic
Kiedyś to byś mi odtrącił dłoń
Dzisiaj na mój widok robisz skłon
Zmazuj sobie szybko pianę z ust
Widzę jak ci skacze puls
Nie chce widzieć żadnych póz
Nie chcę widzieć nic

Młody Fifi, młody Richie Rich
Gapię się na showbizowy styl, no i widzę kicz
A mnie brzydzi kicz, wiec nie mogę chyba z nimi pić
Tobie się nie zgadza znowu peso, no to licz i licz
Żyjesz w przeszłości jak #tbt, DVD
Forsa i ziomki, no ni ma ich i ni ma ich
Tobie się ładna dziewczyna i Visa śni
Moje są vis-à-vis, vis-à-vis, vis-à-vis

Ogólnie to znowu o kwotach tu, ej
Bo każdy dolary ma w oczach tu, ej
I każdy chce łapać ten dolar w LA
Ale łapie od ojca ten cash
Ty chciałbyś Lambo albo jakiś Maybach
Ale nadal sprawdzasz ile pali Mazda
Ja jak Majki Pazdan, kiedy grałeś atak
Ale muszę zwijać się jak karimata, no i cześć